Jawna ingerencja w polskie wybory!

9.8.2026 - | Konfederacja Wolność i Niepodległość

Ewa Zajączkowska-Hernik – poseł do Parlamentu Europejskiego.

Unia Europejska pompuje miliony euro w wybrane organizacje pozarządowe, które mogą wpływać na politykę państw członkowskich i wyniki wyborów!

Przez lata słyszeliśmy o „podnoszeniu standardów" i „obronie wartości europejskich". Dziś dane i ustalenia kontrolerów rodzą poważne pytania: czy unijne pieniądze są wykorzystywane do finansowania określonej agendy politycznej?

Zobaczcie, jak wygląda ten brukselski mechanizm:
Prawie 40 MILIONÓW EURO dla Polski:
W ramach programu CERV do Polski popłynęło ponad 160 milionów złotych. Środki trafiły do NGO-sów, a prezes jednej z dofinansowanych fundacji – Res Publica – miał przyznać, że ich prace finansowane z UE przyczyniły się do zmiany rządu w Polsce w 2023 roku.

BRAK KONTROLI!
Raport ETO 11/2025 wskazuje na problemy z przejrzystością wydawania miliardów euro na organizacje społeczne. Pojawia się pytanie, kto ostatecznie otrzymuje pieniądze i czy wszystkie działania są właściwie kontrolowane.

PODWÓJNE STANDARDY:
Polska i Węgry otrzymały podobne kwoty, mimo ogromnej różnicy w liczbie mieszkańców. Dlaczego? Bo w Polsce Bruksela musiała za wszelką cenę wykreować preferowany przez siebie wynik wyborczy!

WIĘCEJ PIENIĘDZY OD 2028 ROKU:
Program CERV ma zostać zastąpiony przez AgoraEU z budżetem ponad 8,5 MILIARDA EURO. Brukselscy eurokraci nie powinni decydować, jakie organizacje mają wpływać na polską politykę za pieniądze europejskich podatników.

!!Koniec z finansowaniem brukselskiej agentury wpływu! Fundusze dla NGO-sów muszą być w 100% jawne, rozliczane i prześwietlane pod kątem politycznej ingerencji. Albo Polacy będą decydować o swoim kraju przy urnach, albo coraz więcej decyzji będzie zapadać poza Polską.

Polska musi pozostać suwerenna! O wynikach polskich wyborów powinni decydować Polacy, a nie eurokraci i ich opłacani aktywiści!

https://konfederacja.pl/jawna-ingerencja-w-polskie-wybory